



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

OGŁOSZENIA POLITYCZNE, SPOŁECZNE, EKONOMICZNE I LITERACYJNE, POKREWNE  
SPRAWY KRAJOWE I ZAGRAZNE DZIENNIKOWE

Redakcja i drukarnia: Czestochowa, Rynek 10. Telefon 101. Drukarnia: Czestochowa, Rynek 10. Telefon 101. Drukarnia: Czestochowa, Rynek 10. Telefon 101.

## NASZE DZIESIĘCIOLECIE 1906-1916.

„Kto ma duszę, niech wstanie!  
niech żyje! bo jest czas żywota!”

W dniu dzisiejszym upływa lat 10 od chwili narodzin naszego wydawnictwa.

Nie pora obecnie na święcenie czystości, na szumne obchody i blablabę. Przyjdzie czas pomyśliszyszy, po wojnie, kiedy, da Bóg, uczczenie nowej epoki połączymy ze szczególnym zdaniem sprawozdania naszej działalności w numerze specjalnym, od czego w danej chwili musimy się powstrzymać.

Wówczas to w szeregu cyfrowych zestawień i poszczególnych obrazów stworzymy rezultat naszej pracy na polu społecznej, pracy cichej i spokojnej, nie przerywanej przez cały dziesięciolecie ani raz jeden jubileuszami wydanymi numerów, ani innych okoliczności.

Trwałym i znojmym, być może z każdym przekonaniem zgodnej przez lat 10 pewni, że spełniliśmy obowiązek społeczny i narodowy. Jeśli ta praca wydała lub wywołała na ten lub owym polu, owocem lub dobroczynnym, to nie musimy się do niej przyznawać, lecz jedynie podziękować, nakazującą nam umiarkowanie kraju i sprawy społecznej.

Przeżyliśmy i działaliśmy w dobrej wierze do tej pory i do dziś prowadzimy do samo siebie, z którym 1 i marca 1906 roku prace rozpoczęliśmy.

„Kto ma duszę, niech wstanie!  
żyje! bo jest czas żywota!”

## Źródła kwiaty polskich

Podług prof. A. Mengiera: „państwa, jako takie, nie mają żadnego sensu, mają go tylko ci, w których rękach spoczywa władza.”

Od nich więc w dużym stopniu zależy forma ustroju państwowego i stosunek do ludności t. j. różnorodnej, tworzącej naturalną podstawę danego państwa.

organizmu państwowego, jak i do ludności pobitej, mieszkającej w ramach tegoż państwa.

Kierownicy państw są wyrazicielami t. j. panujących warstw przeważnie rdzennej ludności i zgodnie z ich interesami i widokami wyznaczają cele działalności państwa.

Jeżeli cele te odpowiadają większości rdzennego narodu, jak naprz. w Niemczech—państwo jest silne; w przeciwnym razie—jeżeli większość narodu nie podziela tych celów, nie popiera, a nawet przeciwdziała im, jak naprz. w Rosji—państwo staje się słabym.

Naród pozbawiony własnej państwowości nie posiada na swoim terenie kierowników, którzyby dla zaspokojenia interesów warstw przedających w narodzie wyznaczali odnośne cele. Nie mniej stawia sobie t. j. narodowe cele, naturalnie nie imperjalistyczne, ekspansywne, ani wielokontynentalne, lecz o charakterze swobodnego rozwoju wewnętrznego życia i o dążeniach wiodących do uzyskania dopiero własnych form państwowych.

Jesteśmy właśnie w położeniu takiego narodu.

Krzykowanie się naszych celów narodowych z celami państw, w granicach których znajdują się nasze dziedziny, wywołuje t. zw. „kwestje polskie” mniej lub więcej zaangażowane.

Wszystkie rządy wymagają od nas wyzbycia się swoich aspiracji i podporządkowania interesów narodowych celom państw, a ponieważ my, jako naród z tysiącletnią kulturą i własną przeszłością państwową, uczyniliśmy to w większości wypadkach nie możemy—wynikają nieporozumienia, które się kończą dla nas szeregiem tragedji i cierpienia. Podejmują się tedy wobec nas te lub inne specjalne środki, które z konieczności kończą się bankrutstwem, potem stosują się inne, które też zawodzą, następnie jeszcze inne itd. itd. — z uporem godnym lepszej sprawy prowadzi się tę ciągłą szczytowa walka, a naród nazaj, jak trwał, tak trwa wraz ze swojemi aspiracjami, idejami i bólami, coraz lepiej, coraz umiejtniej zaprawiając się do tej właśnie osobliwej defensywy.

„Ile jest zaborów—ściślej—ile dzielnic pod różnymi zaborami, tyle mamy „kwestji polskich”.

Pod jakim zaborem i w jakiej dziedzinie interesy nasze całkowicie godzą się z celami państwa? Nigdzie.

Mniejsze niż gdzieśkolwiek tarcie tych rozbieżności spostrzegamy niewątpliwie w Galicji. Nic więc dziwnego, że stała się ona ostoją irredenty polskiej.

Sprzjał temu oczywiście decentralistyczny ustrój i różnorodny skład państwa Austro-Węgierskiego.

W każdej innej dziedzinie, bez względu na zabór, cele i ustrój państwowy, przybierały wręcz przeciwny kierunek odnośnie do naszych aspiracji politycznych, wywołując silne, a dla nas i następstwach smutne tarcie.

Kłótnia ze stron wojujących bezwzględnie wobec nas stanowiska

łatwiej i prędzej zejść może na drogę prób nieobudnego pogodzenia przynajmniej w pewnym zakresie swoich państwowych celów z naszymi narodowymi ideałami?

Niezmiernie trudno na to pytanie odpowiedzieć, bo do tego trzeba być mężem stanu—więcej jeszcze—trzeba być w posiadaniu bogatej i niezawodnie pewnej, co do wartości skarbniicy długociekich i sumiennych badań życia i rozwoju tych państw i narodów. Ani takich mężów stanu, ani też bogatych wyników badań nie posiadamy. Idziemy więc omaciami, poszukując się zaledwie niewielką i to nie pewną ilością danych, potrzebnych dla tworzenia niezbędnych wniosków. Stąd to pochodzi ta pochopność określania naszej przyszłości mianem sfinksa.

Z. Nowicki.

## WOJNA.

### Komunikat niemiecki.

BERLIN. (W. B. T.) Urzędowo donoszą 28 lutego:

Wschodni plac boju.

Sytuacja nie uległa zmianie.

Zachodni plac boju.

Walki artyleryjskie w wielu miejscach doszły do znacznego napięcia. Na froncie na północ od Arras panowała ciągła działalność minowa. Za pomocą wybuchów zburzyliśmy około 40 mtr. nieprzyjacielskiego stanowiska.

W Szampanji przeszły wojska nasze, po przygotowaniu ogniom, do ataku po obu stronach drogi Somme—Py—Souain. Zdobyliśmy folwark Navarin i stanowiska nieprzyjacielskie po obydwóch stronach tego folwarku, długości 1800 metrów, wzięliśmy 26 oficerów i 1009 żołnierzy do niewoli, oraz zdobyliśmy 9 karabinów maszynowych i 1 wyrzutnię min.

W okolicy Verdun rozbiły się znów nowoprowadzone masy wojsk w bezskutecznych próbach natarcia przeciwko naszym pozycjom, zarówno jak pod fortami Douaumont i Hardsaumont. Myśmy ze swej strony usunęli nieprzyjaciela z półwyspu na Mozle pod Champ-Neuville. Posunęliśmy linję naszą w kierunku na Vacherauville i przedarliśmy się naprzód.

W okolicy Woivre zdobyliśmy kilka pozycji w wschodniego podnóża Cotes Loraine.

Balkański teren walk.

Nie wydarzyło się nic szczególnego.

Naczelne dowództwo armji.

### Komunikat austriacki.

WIEN. (W. B. T.) Urzędowo donoszą 27 lutego:

Rosyjski plac boju.

Nie nowego.

Południowo-wschodni plac boju.

Już wczoraj przed południem dotarła jedna z kolumn naszych pod ogniem włoskich dział okrętowych nad

północny przesmyk lądowy. W ciągu dnia wojska doszły do Portes, 6 km. na północ od Durazzo. Wojska wysłane na południowy przesmyk, początkowo zatrzymane były przez nieprzyjacielską artylerję okrętową w posuwaniu się, jednakże licznym oddziałom udało się wbród, wprawiana trawach zdobyć pod wieczór most nad wchód od Durazzo i wyrzucił stamtąd włoskie straż tylną. O świcie jeden z bataljonów naszych wtargnął do pływającego Durazzo.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hoefler.

### Komunikat turecki.

Konstantynopol. (W.B.T.) Główna kwatery donosi 27 lutego:

Na froncie Dardaneelskim zmusiłiśmy onegad nieprzyjacielskie pancerniki, które ostrzeliwały okolice Yeniazehiru i Orhanii, do oddalenia się, za pomocą ognia naszych baterji. Z reszty terenów brak wiadomości o ważniejszych wydarzeniach.

### Komunikat rosyjski.

Urzędowo donoszą dnia 26-go lutego:

Front kaukaski.

Ostateczny rezultat operacji około Erzerumu, przeprowadzonych z nieznacznymi stratami, jest dla nas wielkim sukcesem. Wzięliśmy do niewoli 236 tureckich oficerów, 12,785 żołnierzy, oraz zdobyliśmy 9 sztandarów i 328 dział. Poza tem w naszej ręce w twierdzy wpadły wielkie składy amunicji i broni, zapasy wszelkiego rodzaju, które wystarcząby na zaprowiantowanie większych mas wojsk przez czas dłuższy. Pościg za resztkami pobitej i zdemoralizowanej armji tureckiej trwa w dalszym ciągu. Na drodze do Trapezuntu, 50 wiorst od Erzerumu, odrzuśliśmy nieprzyjacielskie oddziały tylnie i obsadziliśmy wieś Aszkala (49 km na północny zachód od Erzerumu).

### Bulgaria a Grecja.

Według wiadomości otrzymanych z Aten, poseł bulgarski miał dłuższą rozmowę z presem ministrów. Skudludem, potem otrzymał audience u króla. Sferę wtajemniczone sędza, że stosunki wzajemne Grecji i czworoporozumienia znajdują się na punkcie zwrotnym.

### Trabeckoj e sprawie polskiej.

Książę Eugenjusz Trabeckoj umieścił w „Ruskom Słowie” artykuł o sprawie polskiej. W zakończeniu artykułu ks. Trabeckoj dochodzi do następującej konkluzji: „Jedno można dzisiaj powiedzieć, a mianowicie, że ogłoszenie niepodległości Polski może być tylko wynikiem siły a nie słabości Rosji, gdyż zbudowanie niepodległości według projektu niemieckiego, opierającego się na osłabieniu Rosji, będzie bardzo niebezpieczne.

Wszystko zależy od tego, ile z ziem polskich uda się Rosji odzyskać. Jeżeli skończy się tylko na odzyskaniu Królestwa Polskiego, to wtedy otrzyma ona autonomję.”

Ogromnie ciekawa koncepcja. Przypomina trochę stotyplinowskie: „naj-





dnia 2, 3 i 4 Marca w czwartek, piątek i sobotę.

Po upływie tego terminu karty nikomu wydawane nie będą.

Kto nie zaopatrzył się w karty podczas dni rozdawnictwa sam z własnej winy poniesie skutki z tego wynika.

Wyjątek stanowią ci mieszkańcy, którzy przybywają do miasta na mieszkanie po upływie terminu rozdawnictwa kart, każdy taki mieszkaniec dla otrzymania karty winien zaopatrzyć się w odpowiednio zaświadczenie gospodarza domu z zaznaczeniem kiedy przybył, zaświadczenie musi być potwierdzone przez opiekuna dzielnicowego i na mocy tego zaświadczenia będzie wydana w właściwym biurze Okręgowym odpowiednia ilość kart chlebowych i cukrowych.

Powyższe ogłoszenie podaje się do wiadomości mieszkańców w ich własnym interesie, przeto Deputacja żywnościowa usilnie prosi, aby zainteresowani zechcieli ściśle zastosować się do wyszczególnionej informacji w celu uniknięcia smutnych następstw mogących wyniknąć z powodu lekkiego traktowania odnoszących przepisów.

**Z aury.**

Po dniach sregiej simy natąty dni wiosenne. Ciepło w przyrodzie i jasne promienie słoneczne sprawiają, że każdy różniej patrzy na świat, każdy czepie otuchę. Marzec, urządzając wiosnę, zaczyna swę panowanie od rozrzucania szcudrają wszelkich darów wiosennych, których tak jesteśmy już spragnieni. Jma zwyciężona odstąpiła w bezsilie, t tecz z nadzieją patrzymy w przyszłość, wierząc, że tak samo odstąpi wszelkie zło, a zapanuje pożądana wspaniała wiosna.

**Siana i siano.**

Z powodu zarekwirowania siany i siano dowóz tych artykułów na ynk naszego miasta ufał zupełnie. To też radzić sobie należy tak, by lez słomy i siano obęz się można, astepując je czemś innym. Pomyślmy zapewne nie braknie. Nie zapewnią że może poprzednie wygody, lez pamiętać trzeba, że wżak obecnie wygody dbać nie można, gdyż burz wojenna szaleje.

**Z przemysłu szklanego.**

Webec tego, że Czuchowa posiada parę hut szklanych, między nimi „Paulinę” Izydora Giesbra na Wy czepach i spółkowi Babare” przy ul. Ciemnej nr. 114 oikatem będzie la wielu, że wedle dotychczas „Mu um handlowego” prają w przemyśle szklanym w Królestwie Polskiem stała na nowo podjęta.

Przed wojną pokrywał państwo wyklike większą część slego saponowania wyrobów szlanych w psoc. Produkcja roczna przedstawia wartość 6 milionów rubli. Z niejających dawniej 85 piów 5 jest gnie czynnych.

Przedsiębiorstwa w gubernji warszawskiej pozostają nadal wpczynny 19) podobnie piece w gubernji górnym, zatrudniające 10 robotników, miały ulezz zniszczeniu, a z confców w gubernji piotkowskiej go w ruchu.

**Wielki do pensji.**

ochę wiadomo rząd rosyjski przyogłoszyłcyielem szkol ludowych polej: rocznie dodatków za rzyśleje.

Zah 6 lat. Dodatki te miały otrzymać legoroku bież. wszyscy cyauozyciele, którzy przeużyli najmniej pięd at. Otóż władze niemieckie ni zasażnie tego prawa wypłaciły w ubiełym miesiącu 13 nauczycieloi miejskim w Częstochowie, którzy przesużyli 30, 26 i 20 lat na użbie rządowej pp 60 rb. za każde eciolecie, licząc od 1 stycznia 1915

**Tęsty czwartek.**

Jutrzejszy „tęsty czwartek” był zazwyczaj tradycyjnie wesol. W tym roku mniej mamy możność zabawy, a także do niej ochoty. T też ograniczymy się wspomnieniami awnych piramid obrustu i paczków natomiaż wieczorem powiemy (bibie tę wstrzemięźliwość wielokrotni u-

dając się do „Corso” na benefis dyr. Wł. Glogera. Wesola zabawa zapewne nam „Wykradzioną żonę” znakomita, pełna różninnego humoru trzyaktowa farsa autora „Wicka i Wacka” s. p. Zygmunta Przybylskiego.

**Z poniedziałkowego odczytu.**

W przepelnionej sali teatru „Corso” p. Jakób Rotstadt wygłosił w poniedziałek wieczorem przeszło dwugodzinny odczyt „Wspomnienia z katorgi”, w którym scharakteryzował nietylko katorge, jako instytucje specjalnie rosyjską, ale całą Rosję, jako jedną olbrzymią katorgę. Odczyt wolny od suchych danych statystycznych, urozmaicany natomiast od czasu do czasu szczegółami anegdotalnymi, miał sympatyczny charakter pogawędki, pomimo, że sam temat podniecał słuchaczy, podnosząc nastrój sali do diapazonu pamiętnych wieców z roku 1905 | 6.

Odczyt ten prawdopodobnie będzie powtórzony.

**Góscinne występy.**

Dziś we środę i jutro we czwartek na scenie teatru Paryskiego wystąpi z obfitym, oryginalnym repertuarem piosenek znany humorysta, p Antoni Kaczorowski, który przybył na gościnne występy umyślnie z Warszawy.

**Z Komisji pośrednictwa w pracy.**

Z biura Komisji pośrednictwa w pracy przy ulicy Dojazd nr. 9, w ciągu ubiegłego tygodnia wyjechało do pracy zagranicę ogółem 100 robotników, mianowicie: do fabryk — 56, do kopalń — 32 i do robót rolnych — 12.

Ogółem od początku istnienia biura wyjechało zagranicę 8,583 robotników.

**Potrzeba robotników.**

Biuro Komisji pośrednictwa w pracy, Dojazd 9, ogłasza, iż poszukuje się:

- do „Heinitzgrube” — 50 robotników od 20 do 80 lat.
- do kopalni na Śląsku — 40 robotników od 18 — 30 lat.
- do hut żelaznych — zwyczajnych robotników.
- do „Królewskiej huty” — murarzy i gisierów.
- do robót gospodarskich — męzczyzn, kobiet i chłopców.

Warunki dobre.

Zgłaszając się należy natychmiast do biura Komisji pośrednictwa w pracy przy ul. Dojazd 9.

**Pieniądże do odebrania.**

W biurze Komisji pośrednictwa w pracy przy ul. Dojazd nr. 9 są do odebrania pieniądze dla następujących osób:

- Hajduga Marianna, Flisz Marjanna — Ost. Grosz 9, Gastur Marjanna — ołaczkowie, Serwoński Jakób, Zawęska Wiktoria, Bekus Katarzyna, koczmarczyk Franciszka — Liska Górna gm. Grabówka, Kozak Marjanna — G. Grosz, Solarz Marjanna — Zawęde, Skowron Antoni, Serwońska Erynia, Nowak Antoni — Nierada, gm. Rzęzowice, Szczepańska Marjanna — Gezowo, Wisnowski Julian — Krasice, Kas Franciszka, Palusiński Wincenty, Naturalna Bolesława, Banasik Karzyna — Olsztyn, Stasińska Marjanna — st. Warta dom dyrekcynny, Gul Anna — Wyczerpy Dolne, Makias — Kłiborek, Kotas Franciszek — Kozibora Kala Marcin, Golis Domicela, Swizińska Helena — Brzeziny Duże, Haas Wincenty — Ostrowy, gm. Miedzno, esmaczna Apolonja — Puntik, gm. ZłotPotok, Gula Anna — Wyczerpy Dolne, Bociaga Franciszek, Swiech Stanawa, Sindel Józefa — Ost. Grosz, Maty Marjanna, Klenk Leopold, Kolonicki Józef, Zak Pelagja, Wiesniokowski Stanisław — ul. Panny Marii, Kijński Franciszek — Hutki, gm. Rększice, Riggat Helena, Maszyński Spisław, Włodarczyk Józefa, Maras Marjanna — Prosta, Włoderek Franciszka — Kłobuck, Żor Antonina — Zawadzka, Irzykowska — Zawadzkie, Popiołek Antonina — Ostrowy, Zalas Piotr — Uszcz, Górniak Wojciech — Oconów, Leger Michalina — Ogródowa, Jankowa Franciszka — Rędziny, Tlu-

chowska Marja — Bleszno, Starezewski Franciszek, Makowska Juljanna — Wąsowski Kuznica, Hudera Marjanna, Adamus Juljanna, Bródz Marjanna; Bór 65, Pitawicz Wojciech — Stary Rynek, Gawęda Marcin — Pierzchno — Kamyk, Kmiecńska Franciszka — Blachownia.

Jeżeli pieniądze nie zostaną odebrane w przedłożu 10 dni od daty ogłoszenia, będą zwrócone do odnosnych władz powiatowych.

Po odbiorze pieniędzy zgłaszając się należy do biura Komisji pośrednictwa w pracy przy ul. Dojazd nr. 9, w czasie między 10 rano a 1 po połud. i między 4 a 6 wiecz.

**Listy do odebrania.**

W biurze Komisji pośrednictwa w pracy (Dojazd nr. 9) są do odebrania listy dla następujących osób:

- 77 — Śmietana Marja, 884 — Pydzik Katarzyna, 402 — Baranowska Bronisława, 385 — Peter Karolina, 403 — Broniszecki Stefan, 156 — Żewucka — Krakowska 58, 325 — Gwiazda Jadwiga, 477 — Mroczek Kaswery, 884 — Witczak Bwa — Rędziny, 283 — Jarosz Katarzyna.
- 106 — Olsa Jan, 386 — Pałatowicz Wojciech, 206 — Leśnikowski Stanisław, 157 — Zygmunt Wojciech, 887 — Puto Wiktoria, 50 — Agodzińska Józefa, 404 — Bednarek Franciszka, 326 — Golis Domicela, 827 — Graj Katarzyna, 405 — Bronisława Antonina, 708 — Szweczyk Franciszek, 789 — Kuraszińska Marjanna, 107 — Osórnek Marjanna, 700 — Kuźnik Marjanna, 709 — Szejner Leopold, 108 — Otała Ewa, 710 — Sowinśka Marja, 406 — Borowicz Antoni — ul. Stradomska, 407 — Berowicz Antoni, 791 — Krawczyk Ignacy, 793 — Konit Wiktoria.
- 158 — Zamożniak Jakób, 228 — Ciastko Jan, 284 — Jankowska, 185 — Nawierski Jan, 711 — Samarcew Marja, 408 — Baryla Józef, 129 — Florczyk Wacław, 792 — Kaleta Zofja, 105 — Tomalski Antoni, 164 — Derda Walerja.
- 328 — Grzyb Bronisław, 829 — Grzybek Stanisława, 712 — Szopa Józefa, 409 — Brzezińska Marjanna, 229 — Chwastek Stefanja, 61 — Adamus Zofja, 52 — Atlasik Leon, 885 — Wudarczyk Józefa, 386 — Wiaderek Franciszka, 410 — Bracik Eleonora, 330 — Grzywnowicz Józef, 480 — Milozarek Stanisława, 713 — Sikorski Józef, 831 — Gajler Antonina, 887 — Wiaderek Franciszka, 888 — Polack Karol, 50 — Ujma Józef, 165 — Dudek Władysław, 186 — Nawa Apolonja.
- 187 — Nowacka Marjanna, 188 — Nalewajka Ludwika, 189 — Nalewajka L., 714 — Slenzak Katarzyna, 481 — Majewska Wiktoria, 411 — Bociaga Franciszek, 166 — Drożdż Marja, 235 — Jankiewicz Florjan.

**Rozmaiitości.**

**A ryby leżą.**

W okolicach Astrachania leży 7 milionów pudów ryb, brak wagonów do wysyłania tych zapasów. Zjechała tam specjalna rewizyjna komisja. Donosi o tem „Riecz”.

**Est medus in rebus.**

„Riecz” donosi, że w Połzie podczas świąt (ros. Boże Narodzenie) handla win sprzedały, podług recept lekarskich i pozwoliły policji 8.000 butelek koniaku i innych win. W aptekach sprzedat pirytastu była bardzo znaczna, też... pedug recept lekarzy.

**Humor i Satyra.**

Pewne towarzystwo przyrodniczo wysłało do krajów gorących Afryki i Azji trzech uczonych, Niemca, Francuza i Polaka, żeby gruntownie zbadać życie słońca i napisali o tem monografię.

Uczony niemiecki wróciwszy do domu wydał obszernie trzytomowe dzieło pod tytułem „Der Elefant in biologischer, geologischer, palaeontologischer, ethnografischer, geographischer, historischer und militaerischer Hinsicht”.

Dzieło to tylko dla uczonych było dostapne.

Francuz nie był taki gruntowny, zamiast grubego dzieła napisał flettonik pod tytułem „L'elefant et ses amours”, który zyskał poklask ogólny.

Polski uczony jeszcze z drogi wysłał do kraju artykuł p. t. „Słoń i sprawa polska”.

Jakie powodzenie miał ten artykuł i czy wogóle wolno go było wydrukować, o tem nie mogliśmy się dowiedzieć.

**Odpowiedzi od Redakcji.**

**Panu P. Koniecpolskiemu.**

List powinien być pisany w języku niemieckim, włożyć don potrzebna markę pocztową na 25 fenigów i zaadresować jak potrzeba do Rosji (w dwóch językach). Wszystko razem wysłać w poleconym liście pod adresem: „Hilfsstelle der Deutschen Friedensgesellschaft waehrend der Kriegsdauer im Kgl Kunstgebäude. Stuttgart Schlossplatz, nr. 2.

**Ofiary:**

Rozefeld Ludwika Teatralna 32 na obiad dla biednych senni (przez 5 miesięcy) (za miesiąc Luty rb. 2 kwit 124

Zgłoszenia listowna udziawła Kasy Pożyczkowej Oszczędnościowej 30 4913. 134-0 i Kwietnia poszukują mieszkanca z ogrodkiem Wiadomość w Adm. Gośca. 128-

**Od wydawnictwa**

Zawiadamy przyjaclóci naszego pisma, że „Goniec Częstochowski” można prenumerować od 1 października 1915 roku na wszystkich pocztach na całym terenie, okupowanym przez wojska niemieckie. Należy tylko wyciąć ponizszy kwit, wypełnić rubryki odpowiednio do miejscowości i opłacić prenumeratę najmniej na kwartał w najbliższym urzędzie pocztowym, który juz regularnie nasz Goniec doręczać będzie.

**Kwit do zamówienia „Gonca Częstochowskiego”.**

Uprasza się odciąć w tem miejscu.

Unterzeichnet abonniert hiermit bei dem Kaiser Postamt hieselbst. Podpisany zamawia niniejszem w tutejszym ces. urzędzie pocztowym.

Titel der Zeitung: Tytuł dziennika:	Ersch. Ort: Miejscowość:	Bezugszeit: Czas prenumeraty:	Preis: Cena:
„Goniec Częstochowski”	Czeustochau Częstochowa	Viertelj. kwartalni-	3.00 Mk.

Vor. u. Zuname: .....  
(Imię i nazwisko)  
Genaue Adresse: .....  
(Dokładny adres)

Obenstehenden Betrag erhalten zu haben beschneigt

d. .... 191...

Teatr „ODEON” ul. P. Marji

Program od środy 1 do poniedziałku  
6 Marca 1916 roku.**ZŁA SIŁA**

Wybitny dramat sensacyjny w 5-ciu cz.

- Część 1. Babka i wnuczka.  
— 2. Urodziny księżniczki.  
— 3. Zbrodnicy plan.  
— 4. Zbrodnia pod wpływem hipnozy.  
— 5. Za cudzą winę.

**Róże prasowane** (komeedia amerykańska)**Słońce przy pracy** (z natury)**Polidór lokajem** (komedia)

Uwaga: Dzieciom i młodzieży do lat 16 wejście wzbronione.

Teatr „PARYSKI” ul. P. Maryi 19.

Program na Niedzielę d. 27 Lutego. Środę d. 1 i Czwartek d. 2 Marca 1916 r.  
Z rozporządzenia cenzury wstęp dla dzieci i młodzieży do 16 lat wzbroniony**Nikczemny podstęp brata**

Piękny dramat w 3-ch częściach.

**AMERYKAŃSKA MIS (homedja) | POLOWANIE NY HIPOPOTAMA (natura II serja)**  
**KONTRABANDZISCI** (Wspaniały dramat w 1 części)

Nowość!!

NA SCENIE:

Nowość!!

Wznowienie!

**Chłopi arystokraci**Operetka ludowa w 1 akcie Ancejoza  
muzyka W. Rzepko.

NAD PROGRAM: w Środę 1 i Czwartek 2 Marca 1916 r.

Występy znanego piosenkarza **Antonia Kaczorowskiego**  
który odpięta ostatnie nowości aktualne i niezmiętych operetek „Królów kinematografu” „Car Filmy” J. Gilberta.

II Anons!!

Pierwszy raz w Częstochowie

II Sensacja!!

Od piątku d. 3 Marca r. b. demonstrowany będzie sensacyjny wybitny dramat w 4 wielkich częściach p. t.  
„Głód” odzwierciedlony przez najwybitniejszych arystów teatru  
**Rodzina Rappaport** Stanisławskiego w Moskwie.

Stanisław RUMSZEWICZ

Wychowaniec uniwersy-  
tetu Charkowskiego,**ADWOKAT**w Częstochowie ul. Piękna № 4  
(pierwsze piętro nad b. biurem  
adresowym) Przyjmuje od 2—3 po  
pol.

LEKARZ-DENTYSTA

**Michał Grejniec**

w Częstochowie

ul. Panny Maryi № 10.

Choroby zębów i jamy ustnej.

przyjmuje codziennie

od 9—1 i od 3—7 wieczorem.

**DRUKARNIA i LITOGRAFJA****F. D. Wilkoszewskiego**

w Częstochowie, ul. Panny Maryi № 38.

Wykonywa wszelkie roboty starannie i akuratnie  
po cenach możliwie niskich.**Uprzejmie prosimy Szanownych prenumera-  
torów o uregulowanie zaległej prenumeraty.**

78)

**MALŻENSTWO****WŁADYSŁAWA IV.**

Romans historyczny.

(Dalszy ciąg).

— Aleś pan wyrażasz się wysmienicie! — zawołała ambasadorowa.

Kraśni uklonił się.

— Wyraził pani pochlebają mi niesłusznie, gdyż mam tylko jedyny cel, być zrozumianym przez J. W. Panią.

— Sądzę, że się bardzo łatwo porozumiemy. Ale doprawdy nie wiem, od czego zacząć rozmowę. Zdaje mi się, że pan nadasz bieg całej rozmowie. Pan widocznie nie zawsze był rybakim. Czy nie raczyłbyś mi wyjaśnić mi swój właściwy stan i nazwisko.

— Domysły J. W. Pani są słuszne. Nazywam się Kraśnicki. Historia mojej przeszłości jest bardzo krótka. Kilka słów wystarczy, obejmują one jednak bieg życia pełen bolesnych przeżyć. Kiedy ożeniłem się i moja córka była jeszcze bardzo mała, dowiedziałem się, że mój ojciec wpiął się w jakiś spisek. Przyjął zaś w nim udział nie tyle z przekonania, ile z tej przyczyny,

ze sprzyśnięci byli jego krewnymi. Domagano się od niego tej przysługi, licząc na słabość charakteru, jak również na źle zrozumiane prawo związków rodzinnych. I ja też równie połączyłem się z ojcem. Nie mogłem starca opuścić w niebezpieczeństwie. Nie podobna mi było pomyśleć o prowadzeniu życia, gdy tam on na każdym kroku narażał się będzie. Uczyniłem to wbrew własnej woli, wiedząc, że sprawa ta wszystkim nam przyniesie niechybne nieszczęście. Stało się jak przewidywałem. Zostaliśmy napađnięci przez przemagające siły, otoczeni i pochwytni. Naczelnik sprzyśnięcia, jak również i mój ojciec pokuszenie przyplacili życiem, dobra zostały skonfiskowane. Ja i cała moja rodzina zesłała na łąbraków.

Wprawdzie ocailem własne życie, gdyż ojciec mój objaśnił, że tylko namówiony przez niego przyłączyłem się do spisku, ale mięskazano na wygnanie. Dokąd więc miałem zwrócić się i z czego żyć. Mimo to musiałem uleść wyrokowi. Udałem się za granicę i mieszkałem tam czas niejaki. Tam też umarła moja młoda żona. Czy mam pani opisywać bólesć, jakiej doznałem.

Powróciłem przebrany, pędzony wspomnieniami, do Polski, do Warszawy. Pozostało mi jeszcze tyle grosza, że kupiłem ten domek. Zamilowanie, a raczej zabawka mło-

dzieńczych lat uratowała mię od głodu. Kiedyś z wielką przyjemnością zajmowałem się rybołówstwem. Dziś miało to być sposobem do życia. Zylismy tedy z moją córką w ubóstwie w niedostatku, ale spokojnie i szczęśliwie. Wyczekiwałem na sposobność, na godzinę, w której mógłbym stanąć przed J. K. Mością opisać mu los, jaki mię spotkał niezasluzenie i błagać go łaskę. Dotąd przecież nie zdarzyła mi się sposobna chwila. Nieprzwykłej naszego rodu, którego niesprawiedliwość doprowadziła do wybuchu, cieszy się poważaniem i znaczeniem, jest pierwszym radcą króla i dotąd nie zmienił swego względem nas uprzedzenia.

— Jak się nazywa ten człowiek?

— Hrabia Denhoff.

— Hrabia Denhoff, ten „placzek”?

— Bywają ludzie napozór nadzwyczaj tkliwi, a przecież satwardziałego serca, lzy mają w oczach, a w piersiach kamień.

— Nie przypuszczałam nigdy, aby Denhoff miał należeć do podobnej rasy ludzi. Skoro jednak tak pan twierdzisz, wierzę; nieraz najtrudniejsze napozór zagadki, najłatwiejsze do rozwiązania. Znam hrabiego Denhoffa i spodziewam się, że los pana wkrótce weźmie inny obrót.

— Dla tego też przybycie J. W. Pani do mego domu uważam jako cudowne zdarzenie Opatrzności.

Nie mogłem spodziewać się szerszej sposobności. Gdybym posiadał ułaskawienie, dzisiejsze zażalenie najatkowe załatwioneby zostały pomyślnie. Król jest sprawnym i jakiegokolwiek posiadałby wady charakteru, to przecież nie odmówiłby nam współczucia i pochłabiania.

— Charakter króla najlepiej ma luje się w stosunku, jaki zachodzi między wami a nim, panie Kraśnicki.

— Rzeczywiście J. W. Pani. Pomyślałem natychmiast króla, skrocz-pierwszy raz wszedł do mego domu. Przecież powód, jaki go do nas sprawdził, ale zawierzyłem Najjaśniejszemu Panu i mojej córce. Wiedziałem, że wszyscy nie uczynimy fałszywego kroku. Wyjaśnienie króla miało wkrótce spowodować pomyślnie rozwiązanie. Jeszcze jedna taka wizyta, a byłbym mu powiedział kim jestem. Król nie byłym w stanie wykonać, nie tychnął opuściłbym te chwile. Pani, słuchająca opowieści, po-ojca z wielkiem wzruszeniem, ucłowa-wała jego ręce.

Włać nie wiedziała, jak to nie jak się je ojciec nazywał?

(d. c. n.)